

Spółdzielnia ostrzega, nie zlecała odkażeń. GIS zaś ostrzega przed „doktorem” Ziębą

data aktualizacji: 2020.03.23 autor: Włodzimierz Szczepański



(Fot. Włodzimierz Szczepański)

Mieszkańcy Żyrardowskiej Spółdzielni Mieszkaniowej twierdzą, że pojawiły się ekipy oferujące odkażanie mieszkań. Natomiast policjanci już przestrzegają przed osobami, które oferują do sprzedaży środki mające rzekomo cudowne właściwości i zwalczające wirusa. Główny Inspektor Sanitarny oraz Prezes Naczelnej Rady Lekarskiej wydali oświadczenie w sprawie „doktora” Jerzego Zięby i jego sposobów na koronawirusa.

- W związku z informacjami uzyskanymi od naszych Mieszkańców, o ekipie przebranej w kombinezony ochronne, proponującej odkażanie mieszkań - rzekomo na zlecenie Żyrardowskiej Spółdzielni Mieszkaniowej - Zarząd Ż.S.M., dementuje jakoby zlecał komukolwiek takie czynności w lokalach mieszkalnych - czytamy w komunikacie spółdzielni.

Podobne zdarzenia odnotowano w innych zakątkach kraju. Podczas „odkażania” znikały z mieszkania

cenne rzeczy. Policjanci przestrzegają przed nieuczciwymi zachowaniami osób, które oferują do sprzedaży środki mające rzekomo cudowne właściwości i zwalczające wirusa.

- W Polsce odnotowano pierwsze zachorowania na koronawirusa, a policjanci w ostatnim czasie otrzymali sygnały o przypadkach oszustw z tym związanych. W sieci pojawiły się oferty sprzedaży środków m.in. amuletów czy cudownych herbatek, które mają rzekomo uchronić przed zachorowaniem na koronawirusa czy też w przypadku zarażenia spowodować cudowne ozdrowienie - czytamy w komunikacie żyrardowskiej policji.

Co gorsza, mundurowi dodają, że oszuści podszywają się pod Służby Sanitarne i Ministerstwo Zdrowia oraz inne instytucje, które walczą z rozprzestrzenianiem się koronawirusa.

- Odnotowano przypadki nieuczciwych ofert i rozpowszechniania nie tylko w Internecie nieprawdziwych informacji dotyczących właśnie ewentualnych metod leczenia tego wirusa - dodają policjanci.

CZYTAJ TAKŻE: - [Nie żyje 43-letni kierowca PKS z Grójca.](#)

Osobnym problemem jest popularny Jerzy Zięba. Używa tytułu doktor. W nagraniach sugerował, że pokonać wirusa można stosując, m.in. duże dawki witaminy C. W tej sprawie wspólne oświadczenie wydali Jarosław Pinkas, Główny Inspektor Sanitarny oraz Andrzej Matyja, Prezes Naczelnej Rady Lekarskiej: - Oświadczamy, że informacje upowszechniane na ww. stronach internetowych w związku zagrożeniem ze strony nowego koronawirusa stanowią zagrożenie dla zdrowia i życia ludzi. Stanowczo podkreślamy, iż informacje te nie są poparte badaniami naukowymi i uznaną wiedzą medyczną. (...) Odradzamy eksperymentowanie z wszelkiego rodzaju pseudo poradami lub pseudo terapiami, które bezpośrednio mogą zagrozić zdrowiu lub życiu osób je stosujących. Jest to działanie szczególnie groźne i niebezpieczne.

Źródło:

<https://zyrardow.eglos.pl/aktualnosci/item/35036-spoldzielnia-ostrega-nie-zlecala-odkazen-gis-zas-ostrega-przed-doktorem-zięba>